



Audiencja II



„GLOB”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

GAZETA LUBUSKA

65-042 ZIELONA GÓRA

Al. Niepodległości 25

41 18-02-99

Nr z dn.

TEATR

Muzyka i okruczy

Mikołaj Grabowski z Krakowa, wytrwały propagator scenicznej twórczości Bogustawa Schaeffera, przywiózł do gorzowskiego teatru godzinny wykład o nowej muzyce, czyli słynny monodram „Audiencja II”. W wytartym niebieskim garniturze, schodzonych butach, jak przystało na objazdowego prelegenta, różnymi sposobami próbował wywiązać się z powierzzonego mu zadania i wygłosić skomplikowane współczesne teorie.

Tyle że już po pierwszych zdaniach, aktor-prelegent czuje, że to co czyta na scenie jest mu obce, narzucone przez jakiegoś wydumanego teoretyka. Wykład przemienia się w dziwaczne teatralne działania. Aktor-prelegent ucieka ze sceny, przeciska między rzędami. Dwóch widzów chwyta za ręce i nogi uciekniера i wnosi na scenę. Aktor-prelegent chwilami się uspokaja: siada za stołem, zjada kanapki, z zakrętki po dezodorancie popija colę. Powraca też do wykładu i prychając okru-

chami na pierwsze rzędy tłumaczy zawiloci współczesnej muzyki. Ale jego chwilowy spokój, to tylko zapowiedź dalszego szaleństwa: skakania po widowni, oglądania wnętrza buta zdjętego na siłę z nogi widza i polewanie niby dziurawej podeszwy wo-skim z zapalanej świecy...

Pozorna przypadkowość wydarzeń całego spektaklu, żywiołowość, doskonale komponuje się w teatralnej przestrzeni. Widzowie klaszczą, śmieją się, dziwią, wstają z foteli, by zobaczyć jeszcze więcej...

„Audiencja II” była pokazana wczoraj w gorzowskim teatrze dwa razy. Na przedpołudniowy spektakl wybrała się młodzież z dwóch gorzowskich szkół. Niestety, sądząc po pierwszych reakcjach i szeptach w stylu „To Jaś Fasola?”, wielu młodych widzów, nie wiedzielo na jaką sztukę ich przyprowadzono. Jedna z nauczycielek uspokajając ostatnie rzędy tłumaczyła „To tylko godzina, nie opłaca się uciekać”...

HANNA CIEPIELA